

Policjant oddał bezdomnemu własne buty

29 listopada 2019

W ten sposób prawdopodobnie uratował mu kończyny przed odmrożeniami zagrażającymi bezdomnemu wobec nadciągających mrozów.

Poza tym, gest śląskiego policjanta nabiera dodatkowego znaczenia wobec napiętej atmosfery wokół policji, związanej z zastrzeleniem w Kutnie 21 letniego mężczyzny.

Podczas rutynowego patrolowania ulic w Katowicach, sierżant sztabowy Jarosław Zieliński zauważył bezdomnego, który szedł po ulicy, na nogach mając jedynie torby foliowe, którymi owinał stopy. Zanim patrol miał czas w jakikolwiek sposób zareagować, mężczyzna zniknął między budynkami.

Po zakończeniu służby funkcjonariusz spotkał bezdomnego ponownie. Tym razem jednak na stopach miał letnie trzewiki, które w żaden sposób nie zapewniały ochrony przed chłodem. W bezpośredniej rozmowie mężczyzna przyznał, że nie ma ani odpowiednich butów, ani odzieży, która umożliwiła by mu przetrwanie zimy. Zieliński zatem podarował mu własne służbowe, zapasowe buty, dokładając to nich parę ciepłych skarpet.

Śląska Komenda Policji na swojej stronie wyraża dumę z gestu swojego pracownika.

„Choć realizacja ustawowych zadań Policji „służyć i pomagać” jest priorytetem w działaniach mundurowych, to gest policjanta wykraczał poza klasyczną, urzędową pomoc. Był wyrazem osobistego zaangażowania i odruchem serca.”

Oczywiście, można zadać pytanie, czemu policjant rozdysponował służbowe, a zatem nie swoje mienie dla bezdomnego i czy nie

poniesie za to konsekwencji służbowych, ale jednak warto z uznaniem pochylić się nad wrażliwością funkcjonariusza. Takie gesty, w momencie, kiedy policja znajduje się pod ostrzałem poważnych i uzasadnionych oskarżeń o nieuzasadnione użycie broni i zabójstwo człowieka, pomagają zrozumieć, że w szeregach policji znajdują się różni ludzie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu